Siedem goli, wielkie emocje, zaskakujące zwroty akcji i niezły doping, to główne atuty meczu Odry z Siarką. To wszystko pooglądało 1780 widzów, co jak na Wielką Sobotę jest niezłą frekwencją. Na uwagę zasługuje fakt, że w zespole Siarki zagrało 10 młodzieżowców. Tym dramatycznym zwycięstwem Odra umocniła się na pozycji lidera. Pomimo porażki Siarka nadal liczy się w walce o awans.

Przed tym meczem Odra miała 8 punktów przewagi nad czwartym miejscem i 11 nad piątym. Przypomnę, że awans do I ligi uzyskają trzy pierwsze drużyny, a czwarta zagra w barażach. Tym zespołem będącym na piątym miejscu była właśnie Siarka, która do zespołu z czwartej pozycji traciła 3 punkty, a z trzeciego – 6. Po tym spotkaniu Odra nadal ma 8 punktów więcej od czwartego Radomiaka, ale aż 14 od piątej Siarki. Ta z kolei traci po 6 oczek do bezpośrednio wyprzedzających ją zespołów Radomiaka i Puszczy.

W wyjściowym składzie Siarki zagrało sześciu młodzieżowców. Na ławce rezerwowych spośród sześciu zawodników, aż pięciu to młodzież. Tylko rezerwowy bramkarz był „dorosły”. Czterech z nich pojawiło się na boisku powodując, że łącznie zagrało aż dziesięciu młodzieżowców. Trudno tego nie docenić, zwłaszcza, że na boisku zespół z Tarnobrzegu prezentował się bardzo dobrze.

W pierwszych minutach meczu przewagę uzyskali goście. Przypieczętowali ją golem. Wtedy nastąpiło pięć minut, które pozbawiłyby chęci gry niejeden bardziej doświadczony zespół. Odra zdobyła wtedy trzy gole, z tego dwa z rzutów karnych. Strzelcy wszystkich tych trzech bramek to zawodnicy, których Odra pozyskała w zimie. Chodzi o Marcina Wodeckiego, Gabriela Nowaka i Szymona Skrzypczaka. Siarka na sześć minut przed przerwą odpowiedziała golem i oba zespoły poszły do szatni przy wyniku 3:2.

Zaledwie po dwóch minutach II połowy opolanie podwyższyli wynik na 4:2. Potem mieli jeszcze dogodne sytuacje i m.in. trafili w poprzeczkę. To też nie dobiło piłkarzy Siarki, którzy w 83. minucie zdobyli kontaktową bramkę. Po niej piłkarze z Tarnobrzegu przycisnęli i byli bliscy wyrównania. Ostatecznie Odra wygrała 4:3.

Ciekawi mnie klucz, według którego piłkarze Odry wykonują rzuty karne. Tydzień wcześniej w Rybniku strzelał Waldemar Gancarczyk. Zrobił to skutecznie. Z Siarką najpierw strzelił Marcin Wodecki, a za pięć minut Szymon Skrzypczak. Co chwilę karnego wykonuje kto inny i każdy pokonuje bramkarza.

Poniżej film z dwoma golami zdobytymi z rzutów karnych

Na meczu było 1780 widzów. Niezły był doping. Młyn próbował wciągać do wspólnego kibicowania pozostałe sektory. Poniżej mój film z dopingiem fanów Odry.

W sektorze gości było pięciu kibiców, którzy weszli na sektor po I połowie. Nie mieli żadnych gadżetów (flag i szalików) i nie prowadzili dopingu.

Więcej zdjęć na stronie Przeglądu Ligowego **TUTAJ**

{morfeo 267}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}